Nr 11. **Kraków, niedziela 5 czerwca 1910.** **Rok III.**

ROBOTNIK DRZEWNY

ORGAN ZWIĄZKU ROBOTNIKÓW DRZEWNYCH W AUSTRYI

WYCHODZI CO DRUGĄ NIEDZIELĘ.

Warunki prenumeraty: w Austryi: rocznie 4 kor., półrocznie 2 kor., kwartalnie 1 kor.; w Niemczech: rocznie 5 m.; w innych krajach: rocznie 7 fr. Numer pojedynczy 20 h.

Ogłoszenia: za każdy wiersz drobnem pismem (petitem) 30 halerzy.
Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, Zwierzyniecka 10, I. p.
Rachunek Związku Robotników drzewnych w pocztowej Kasie oszczędności Nr 34330.

V. Zjazd zawodowy Galicyi.

(Dokończenie).

Referat do drugiego punktu porządku dziennego „organizacya i agitacya“ wygłosił tow. Żuławski. Jeżeli rozwój naszych organizacyi zawodowych nie postępuje naprzód w tak szybkiem tempie, jakbyśmy sobie tego życzyli i nie zadawala naszych wymagań, to jedną z głównych przyczyn tego jest brak sił agitacyjnych, brak odpowiednich, stale na usługach organizacyi pozostających pracowników. Dla należytego rozwoju naszych organizacyi trzebaby dla każdego poszczególnego zawodu mieć osobną siłę, osobnego sekretarza, tak, jak to jest na zachodzie. I do tego musimy systematycznie dążyć. Jednak sami sekretarze luki nie zapełnią, nie usuną wszystkich braków w robocie organizacyjnej. Oni mogą być kierownikami ruchu, udzielać wskazówek, ale na miejscu w każdej organizacyi muszą być mężowie zaufania, wykonawcy poleceń i wskazówek, którzyby w ściślejszym zakresie pilnowali wszystkich szczegółów ruchu zawodowego w danej miejscowości. Na 130 grup, założonych u nas w ostatnich latach, 80 upadło głównie dlatego, że nie było na miejscu ludzi czynnych.

Dla ułatwienia pracy organizacyjnej i agitacyjnej cała Galicya powinna być podzielona na odpowiednie tereny. Osobne siły kierownicze potrzebne są koniecznie: w zachodnim krańcu Galicyi (dla górników), w Nowym Sączu (głównie dla kolejarzy), we Lwowie i na Podkarpaciu. Nastręczają się tu oczywiście bardzo znaczne trudności pieniężne. Ale mamy obecnie 17.000 zorganizowanych robotników w kraju. gdyby każdy do wkładki płacił jednego halerza na ten cel, zebrałby się pokaźny fundusz, z którym możnaby już coś rozpocząć. Drugiego halerza od wkładki należy zażądać od centrali. W ten sposób — przy subwencyi poszczególnych organizacyi, które dla pewnych okręgów przeznaczyłyby jakieś sumy, możnaby tych kilka, najkonieczniejszych sił utrzymać i robota organizacyjna poszłaby o wiele raźniej.

Nad referatem tow. Żuławskiego rozwinęła się bardzo szeroka i ożywiona dyskusya, w której zabierało głos około 40 delegatów, między innymi mówili tow. Sołyk, Sozaniewicz, Siegel, Teller, Janson, Zakrzewski, Scherer i Mandel.

Tow. Wenzel (Stanisławów) poruszył sprawę organizacyi kaflarzy, która chroma pod wieloma względami.

Tow. Meleń, delegat Komitetu wykonawczego U. P. S. D. przedstawił z polecenia ostatniego Kongresu ukraińskiej partyi postulaty, odnoszące się do ruchu zawodowego, które Kongres wyraził w następujących rezolucyach: „Trzeci Kongres U. P. S. D. uważa w sprawie organizacyi zawodowych za wskazane: 1) Zakładanie w przyszłości na odpowiednim stopniu rozwoju organizacyj osobnych ukraińskich organów, czy też dodatków do poszczególnych zorganizowanych zawodów. 2) Założenie osobnego sekretaryatu zawodowego dla wschodniej Galicyi z uwzględnieniem stosunków językowych, t. zn. ze specyalnem uwzględnieniem języka ukraińskiego. 3. Wydawanie w miarę możności wszelkich druków organizacyjnych, proklamacyi i odezw także w języku ukraińskim. Te żądania przedkłada Kongres najbliższemu zjazdowi organizacyi zawodowych Galicyi“.

Tow. Hausner (Lwów), popiera wniosek na utworzenie sekretaryatu zawodowego dla wschodniej Galicyi, przyczem oświadcza się za wszystkimi wnioskami komisyi.

Tow. Daszyński omawia kwestyę prasy zawodowej, jej braki i postulaty. W tym duchu stawia tow. Daszyński rezolucyę.

Następnie omawia zdobycze ruchu zawodowego w kraju i potrzebę stworzenia sekretaryatów zawodowych.

Odnośnie do prasy politycznej mówca wnosi: „Każda grupa miejscowa ma obowiązek prenumerować „Naprzód“ i „Głos“, (Oklaski).

Następnie przemawiali tow. Kuśnierz, tow. Kostenbaum, tow. Buniak, tow. dr Buber, który uzasadnia potrzebę agitatora, władającego żargonem, tow. Wasyłejko, tow. Gawron podkreśla potrzebę walki z alkoholizmem i ciemnotą.

Tow. Moraczewski popiera wniosek o sekretaryat zawodowy dla Podkarpacia, podkreślając bezwarunkową konieczność agitatora zawodowego (oklaski).

Tow. Domes (Wiedeń) oświadcza, że nowe sekretaryaty będą musieli opłacać sami towarzysze galicyjscy. Zarząd centralny może tylko w miarę uwzględnić żądania zjazdu, który znacznie lepiej uczyni, jeśli zamiast patrzeć na Wiedeń, więcej zaufa we własne siły. Mowca oświadcza się przeciw projektowi tow. Daszyńskiego, aby wydawać jeden tylko organ zawodowy.

Następnie mówili tow. Mociak, tow. Wertheim, tow. Oramus, tow. Bazan i tow. Stengel.

Tow. Fuchs żąda energicznej agitacyi w Kołomyi i organu żargonowego.

Tow. Birnbaum popiera swój wniosek o sekretaryat żargonowy, następnie przemawiali tow. Brum, Szuta, Mikulski, Jaworek, Siegman, Tokarz, wreszcie tow. Żuławski, który wygłosił uwagi końcowe nad całą dyskusyą o punkcie „agitacya i organizacya“. Stworzenie sekretaryatu zawodowego dla Nowego Sącza, Lwowa i Podkarpacia czyni zależnym od dodatku po 1 halerzu od każdej wkładki zawodowej.

Poczem mówca przedstawia wnioski, które komisyi poleca do przyjęcia, a które potem zostały przez zjazd uchwalone:

I. Wnioski zarządu Związku stow. robotn.: V. Zjazd zawodowy, obradujący w dniach 15 i 16 b. m. w Przemyślu, uchwala:

1. Wszystkie grupy zawodowe obowiązane są do płacenia 1 halerza od wkładki na rzecz krajowej komisyi zawodowej.

2. Z tak powstałego funduszu mają być utworzone sekretaryaty zawodowe w najważniejszych punktach przemysłowych.

3. Sekretaryatami okręgowemi kieruje komisya zawodowa okręgowa, która podlega komisyi zawodowej krajowej, kierującej całą akcyą zawodową w kraju.

4. Agendy krajowej komisyi zawodowej obejmuje zarząd Związku stowarzyszeń robotniczych w Krakowie i jest uzupełniony przez 6 delegatów z kraju, a to 2 ze Lwowa, 1 z Przemyśla, 1 ze Stanisławowa i 2 z Podkarpacia.

5. Konferencya uchwala definitywne utworzenie posad uposażonych sekretarzy, a to w okręgach: Lwów, Podkarpacie, Zagłębie krakowskie i Nowy Sącz.

6. Sekretarzy okręgowych ustanawia krajowa komisya zawodowa w porozumieniu z okręgową komisyą zawodową.

7. Zjazd zobowiązuje krajową komisyę zawodową, aby przy obsadzaniu sekretarzy uwzględnione były potrzeby językowe danego okręgu, a w szczególności język ukraiński dla Lwowa i Podkarpacia.

II. Wnioski tow. Moraczewskiego:

1. Zjazd uchwala zwrócić się do wszystkich związków, aby te z pobieranych wkładek od członków w Galicyi odprowadzały 1 halerz do komisyi zawodowej.

2. Zjazd wyraża życzenie, aby opłaty od członków (uchwalony 1 halerz) odprowadzany był wraz z rachunkami do związków centralnych.

III. Wniosek tow. Wencla:

Krajowa komisya zawodowa utworzy dla każdego zawodu 2 komitety agitacyjne, a to jeden dla zachodniej a drugi dla wschodniej Galicyi, któreby prowadziły agitacyę w swoich zawodach.

IV. Wniosek tow. Jaworka:

Zjazd wyraża żądanie, aby we wszystkich przedsiębiorstwach partyjnych zatrudniano robotników zawodowo zorganizowanych.

V. Wniosek tow. Brucknera:

Zjazd poleca usunąć z lokali organizacyjnych napoje alkoholowe.

VI. Rezolucye delegatów kaflarzy:

V. Zjazd zawodowy wychodzi z założenia, że tylko organizacye centralne są zdolne do przeprowadzenia skutecznej walki cennikowej, że tak zwane organizacye krajowe czy lokalne są często przeszkodą w osiągnięciu powyższych celów.

Zjazd wyraża ubolewanie tow. kaflarskim we Lwowie, którzy prowadzą destrukcyjną robotę w organizacyi krajowej i wzywa ich do jak najszybszego przyłączenia się do organizacyi centralnej.

Zjazd wzywa sekretaryat zawodowy i miejscową komisyę zawodową we Lwowie o wdrożenie energicznej akcyi w kierunku przeprowadzenia powyższej sprawy.

VII. Wniosek tow. Szerera:

V. Zjazd organizacyi zawodowych w Galicyi w uznaniu wielkiego znaczenia organizacyi młodocianych dla wychowania i kształcenia robotnika, nakłada na poszczególne organizacye zawodowe obowiązek opieki i moralnego i materyalnego popierania tychże.

VIII. Wniosek tow. Siegmana:

Zjazd uchwala, że zwyczajne zjazdy zawodowe odbywają się co 4 lata.

Krajowa komisya zawodowa może uznać potrzebę zwołania nadzwyczajnego zjazdu w krótszym terminie.

IX. Rezolucya tow. Tellera:

Zjazd organizacyi zawodowych wyraża głębokie przekonanie, że zorganizowany lud pracujący w naszym kraju, bez różnicy narodowości i wyznania, może znaleźć pomoc i siłę do walki o poprawienie swego położenia ekonomicznego jedynie tylko w jednolitych i silnych centralnych związkach zawodowych, kierowanych przez jedną wspólną państwową komisyę zawodową.

Przeciw coraz ściślejszemu zjednoczeniu kapitalistów i przedsiębiorców nie przebierających w środkach w walce z klasą pracującą, musi

stanąć jednolita, potężna i karna organizacya klasy robotniczej i każdy krok, który tę siłę walczącego ludu pracującego osłabia lub niszczy przez zakładanie organizacyi krajowych i lokalnych, jest działalnością na szkodę tejże klasy.

Ponieważ za pomocą organizacyi zawodowych klasa robotnicza nie może osiągnąć wszystkich celów, przeto ruch zawodowy musi być ściśle związany z ruchem politycznym partyi socyalno-demokratycznej i dbać o wychowanie swych członków w duchu programu partyjnego.

Wnioski do prasy:

I. Wniosek tow. Daszyńskiego:

Poleca się sekretaryatowi zawodowemu w najbliższym czasie zwołać konferencyę redaktorów wszystkich pism zawodowych w celu zastanowienia się nad podniesieniem prasy zawodowej.

Zjazd poleca wszystkim grupom w Galicyi, aby każda z nich prenumerowała „Naprzód“, „Głos“ oraz dla ukraińskich robotników „Zemlę i Wolę“.

II. Wniosek tow. ukraińskich:

Dla grup miejscowych, nieposiadających własnych organów zawodowych, poleca się obowiązkowe wprowadzenie dla członków „Prawa Ludu“ i „Zemli i Woli“.

Zjazd poleca krajowej komisyi zawodowej uwzględnianie w poszczególnych organizacyach, a to w miarę ich rozwoju, potrzeb wynikających z odrębności narodowej robotników ukraińskich, a mianowicie: wydawanie odrębnych pism zawodowych w języku ukraińskim, jako też druków, odezw itp.

Taki sam wniosek uchwalono co do potrzeb robotników żydowskich.

Ubezpieczenie socyalne omówił w wyczerpującym referacie tow. dr Zygmunt Marek z Krakowa, który swoje, gorąco oklaskiwane, przemówienie zakończył rezolucyą, jednomyślnie uchwaloną. Następnie przemówił tow. Hudec, poczem przemówienia pożegnalne wygłosili: tow. Bobrowski imieniem prezydyum, tow. Mandel imieniem gospodarzy zjazdu, wreszcie tow. Jaroszewski imieniem komisyi zawodowej.

Zwycięski strejk we Lwowie.

Z ubiegłego strejku we Lwowie ma się następująco: Robotnicy stolarscy, zajęci w fabryce pana Radcy Wczelaka, największego fabrykanta w Galicyi, chcąc rozpocząć akcyę cennikową, w pierwszym rzędzie zwołali poufne zgromadzenie w tej sprawie.

Wskutek szalonej drożyzny postanowiono wnieść memoryał do pana Radcy największego wyzyskiwacza w Galicyi z żądaniem podwyższenia płac na robotach akordowych, jak i też na dniówkę, co też jednogłośnie uchwalono. Przy wręczeniu memoryału przebiegły polityk czeski odpowiedział: „ Prosze si panów ja si tyż byl niegdyś robotnikiem, ale chcialem si panów zapytać, czy panowie taksamo wnieśli memoryały do pana Hornunga i pana Prugara.“ Na co wydelegowana komisya odpowiedziała, że na razie nie wniesiono. Następnie robotnicy zażądali odpowiedzi do dniu ośmiu. Pan Radca zaś odpowiedział, że w tym wypadku musi się porozumieć z powyż wymienionymi fabrykantami i że da odpowiedź do dni czternastu, co też robotnicy przyjęli do wiadomości. Po 14 dniach odpowiedzieli pracodawcy, że sprawę tę załatwią na przyszły tydzień. Na tę odpowiedź pracodawców zwołali współpracownicy poufne zgromadzenie w tej sprawie. Na zgromadzeniu tem wyłoniła się obszerna dyskusya, że pracodawcy mogą tę sprawę zwlekać z dnia na dzień, mimo najlepszego nam sezonu, że bezwarunkowo należałoby zaraz stanąć do strejku w poniedziałek tj. 25/IV. 910. za ich lekkomyślne traktowania z nami, co też jednogłośnie zostało uchwalone; głosowanie odbyło się tajnie i imiennie. W przeciągu strejku trwały wspólne pertraktacye delegatów z łona pracodawców i z łona współpracowników. Na pierwszem wspólnem posiedzeniu mimo spóźnionej dość pory nie przyszło do skutku na drugiem zaś wspólnem posiedzeniu przyszło do tego, że pracodawcy uchwalili przysłać robotnikom stolarskim na drugi dzień wypracowany przez nich cennik. I rzeczywiście przysłali pismo cennikowe zawierające o d 5% d o 10% n i ż e j aniżeli było przed strejkiem. W tej sprawie zwołano poufne zgromadzenie, na którem robotnicy stolarscy powzięli uchwałę, ażeby do pracodawców wystosować list z zawiadomieniem że na cennik który otrzymali, nie zgadzają się lecz żądają wspólnego traktowania co do cennika. Na to pracodawcy wreszcie zgodzili się i na ostatniem wspólnem posiedzeniu przyszło do ugody między obiema stronami. Mimo czternastodniowej walki wywalczyli rob. lwowscy od 5% do 20% nadwyżki na robotach akordowych przy wykończaniu zapomocą maszyn dniówkę zaś podwyższono o 5%. Uregulowanie danego cennika będzie zobowiązywać wszystkich pracodawców we Lwowie. Niniejszy cennik obowiązuje od dnia podpisania t. j. od 7 maja 1910, aż do dnia 1 października 1911. Natomiast wymówienie w razie żądanych zmian nastąpić musi z dniem 1 czerwca 1911, a zakończony być musi do dnia 30 sierpnia 1911, bez przerwy pracy. W razie przystąpienia członka z grona pracodawców do organizacyi zostanie.. organizacya współpracowników o tem zawiadomiona i równocześnie pracodawcy starać się będą, o ile możności, zatrudniać w swoich pracowniach robotników tylko zorganizowanych.

Cennik ten został zatwierdzony przez władzę przemysłową.

Na warunki z powyż wypracowanego Cennika zgadzają się obydwie strony.

Podpisani jako komisya Cennikowa.

Z łona pracodawców:	Z łona współpracow.
Teodor Prugar.	*Dobrzański Dymitr.*
Józef Wczelak.	*Zaczek Szymon.*
Karol Hornung.	*Emil Wilhelm.*
Jan Mielecki.	*Żmuda Walenty.*
Leopold Borecki.	*Władysław Hanusz.*
Józef Szydłowski.	Za zarząd Grupy I.
za zorganizowanych majstrów.	*Tylipski Leon.* zastępca przewodn.
Emil Czerniawski.	*Niemiec Andrzej.* sekretarz.

Należy dodać że w strejku naszym brało udział 105 ludzi z czterech fabryk. Z tego zorganizowanych było 48, którzy mieli pełne prawa do pobierania zapomogi z Tow. Centralnego zaś pozostałość członków pokryła sama grupa z funduszów lokalnych.

Zapomogi centralne wynosiły .	708 K. 50 h.
Zapomogi lokalne wynosiły . .	443 „ — „
Razem . .	1151 K. 50 h.

Lwów 29/VI 1910. *Andrzej Niemiec.*
sekretarz.

CENNIK

za wykończenie robót stolarskich, poprzednio wyrobionych na maszynach.

	Okno	wymiar	K. h.
1.	1-skrzydł. pojed. w ramie	60/120 *cm*	—·90
2.	2-skrzydł. „ „	60/210 „	1·50
3.	3-skrzydł. „ „	120/210 „	2·55
4.	3-skrzydł. „ „	100/200 „	2·35
5.	3-skrzydł. „ „	90/180 „	2·20
6.	4-skrzydł. „ „	125/220 „	2·90
7.	4-skrzydł. „ „	100/200 „	2·70
8.	4-skrzydł. „ „	90/180 „	2·40
9.	6-skrzydł. „ „	160/220 „	3·60
10.	6-skrzydł. „ „	180/220 „	3·80
11.	6-skrzydł. „ „	150/220 „	3·40
12.	4-skrzydł. w futrynie na zewnątrz i wewnątrz otwier.	70/220 „	3·30
13.	6-skrzydł. jak powyższe	125/220 „	4·60
14.	6-skrzydł. „ „	100/200 „	4·40
15.	6-skrzydł. „ „	90/180 „	4·20
16.	8-skrzydł. „ „	125/220 „	4·80
17.	8-skrzydł. „ „	100/200 „	4·50
18.	8-skrzydł. „ „	90/180 „	4·30
19.	12-skrzydł. „ „	160/220 „	7·20
20.	12-skrzydł. „ „	180/220 „	7·50
21.	12-skrzydł. „ „	150/220 „	6·70
22.	4-skrzydł. do wewnątrz otwierane, z futryną i ramą	110/120 *cm* . .	3·35
23.	4-skrzydł. z futryną i ramą do wewnątrz otwierane	70/220 *cm* . . .	3·65
24.	6-skrzydł. o wymiarach	125/220 *cm*	5·60
25.	6-skrzydł. „	100/200 „	5·30
26.	6-skrzydł. „	90/180 „	5·—
27.	8-skrzydł. „	125/220 „	5·70
28.	8-skrzydł. „	100/200 „	5·40
29.	8-skrzydł. „	90/180 „	5·30
30.	12-skrzydł. „	160/220 „	8·20
31.	12-skrzydł. „	160/210 „	8·—
32.	12-skrzydł. „	180/220 „	8·60
33.	Dodatek za segmentowe nadproże przy oknach na zewnątrz i wewnątrz otwieranych, tj. futryny i skrzydła segmentowe przy oknach szer.	60 *cm*	1·20
	„ „ „ „	120 „	2·00
	„ „ „ „	160 „	2·60
	„ „ „ „	180 „	2·60
34.	Dodatek jak wyżej przy oknach do wewnątrz otwieranych przy oknach szerokich	60 *cm*	1·50
	„	120 „	2·30
	„	160 „	2.90
	„	180 „	2·90
35.	Dodatek za segmentową ramę i skrzydło zewnętrzne przy futrynie prostokątnej przy oknach szer.	60 *cm*	1·20
		120 „	1·80
		160 „	2·34
		180 „	2·34
36.	Dodatek za łukowe skrzydła i futrynę przy oknach na zewnątrz otwieranych		3·60
37.	Dodatek jak wyżej, jednak przy oknie łukowem do wewnątrz otwieranem z ramą		3·80
38.	Dodatek do okna łukowego o ramie zewnątrz łukowej, a futrynie prostokątnej		3·—
39.	Okienko strychowe i piwniczne . .		—·70
40.	„ w futrynie dębowej i do kraty		—·90
41.	Drzwi balkonowe 2-skrzydłowe do środka otwierane kompletne . . .		13·—
42.	Szprosy zwykłe do okien i drzwi mieszczą się w cenach okien i drzwi odnośnych pozycyi		
43.	Za platowanie szprosów od gierunku wraz ze szprosem		—·10
44.	Szpaleta okienne składane na wnęki i otoczyny z deską parapetową, lecz bez parapetu		3·60
45.	Szpaleta gruntowane z deską parapetową, lecz bez parapetu		2·10
46.	Lamperya okienna o 2 i 3 wnękach		1·50
47.	Za każdy następny wnęk		—·30
48.	Okiennice liczy się od skrzydła po		1·10
49.	Za przybicie ramy do okna na okiennice		—·40
50.	Za pudło, mieszczące w sobie okiennice, skład. się z boków we wnęku i otoczyny, plafonu i deski parapetowej bez parapetu, kompletnie przygotowane do ustawienia, od ugody.		
51.	Za odczyszczenie deski parapetowej nieokrążonej do 20 *cm* szer. . . .		—·07
52.	Za odczyszczenie deski parapetowej zaokrążonej 2 rogów do 30 *cm* . .		—·10
53.	Za odczyszczenie deski klejonej bez szpongów j. w.		—·20
54.	Za odczyszczenie deski parapetowej z klejeniem i szpongami		—·50
55.	Za zaokrążenie 2 rogów przy desce parapetowej klejonej		—·08
56.	Futryna do drzwi 2 skrzydłowych z progiem dębowym i jednostronnym felcem o grubości 8/18 *cm*		—·85
57.	Futryna jak wyżej, jednak z obustronnym felcem o grub. 8/25 *cm* .		1·20
58.	Futryna jak wyżej, z opornicą i jednostronnym felcem o grub. 8/18 *cm*		1·20
59.	Futryna jak wyżej, jednak z opornicą i obustronnym felcem o grub. 8/25 *cm*		1·90
60.	Futryna j. w. o 1 kolanie i obustronnym felcem o grub. 8/25 *cm* .		2·95
61.	Futryna j. w. o 2 kol. o grub. 8/25 *cm*		3·50
62.	„ do 1-skrzydłowych drzwi		

	K h
z progiem dębowym i jednostronnym felcem o grub. 8/18 *cm* . . .	—·75
63. Futryna j. w. jednak z obustronnym felcem o grub. 8/25 *cm*	1·10
64. Futryna bez felcu z progiem ślepym do drzwi 2-skrzydł. o grub. 8/10 *cm*	—·40
65. Futryna jak wyżej do drzwi 2-skrzydłowych o grub. 5/10 *cm*	—·35
66. Futryna j. w. do drzwi 1-skrzydłowych o grub. 8/10 *cm*	—·35
67. Futryna j. w. do drzwi 1-skrzydłowych o grub. 5/10 *cm*	—·30
68. Drzwi 1-skrzydłowe na sztab o 5 wnękach do miary o wymiar. 85/220 *cm*	2·20
69. Drzwi j. w. do miary o wym. 60/220 *cm*	2·—
70. „ „ „ „ 70/210 „	2·10
71. „ „ „ „ 100/230 „	2·60
72. „ „ na karnes „ 85/220 „	3·—
73. „ „ „ „ 100/230 „	3·30
74. „ „ „ „ 60/200 „	2·40
75. „ „ „ „ 70/210 „	2·60
76. Za wnęk 6-ty dopłaca się przy drzwiach o wymiarach 100/240 *cm*	—·50
77. Za wnęk do drzwi sztabowych z resztą jak wyżej dopłaca się	—·30
78. Drzwi 1-skrzydłowe karnesowe tapetowe dopłaca sie $5^{0}/_{0}$.	
79. Drzwi 1-skrzydłowe w klepki żaluzyowe dopłaca się $5^{0}/_{0}$.	
80. Drzwi 1-skrzydł. na szpongi klejone	1·80
81. Zaszalowanie na drzwiach szpongowych obite dopłaca się	2·—
82. Za drzwi sztamowane we fryzy i żaluzye od metra kwadrat.	2·20
83. Drzwi 2-skrzydł. na sztab o wymiarze 125/250 *cm*	4·20
84. Drzwi 2-skrzydł. o wym. 110/230 *cm*	3·80
85. „ 2-skrzydł. na karnes o wymiarach 125/250 *cm*	5·40
86. Drzwi 2-skrzydł. jak wyżej o wymiarach 120/240 *cm*	5·20
87. Za okrążenie rogów przy wnękach dopłaca się do jednych drzwi $10^{0}/_{0}$.	
88. Za wycinanie narożników w wnękach w kwadraty dopłaca się do jednych drzwi $15^{0}/_{0}$.	
89. Szpaleta na karnes profilowane do głębokiego muru 64 *cm*	3·56
90. Szpaleta na karnes profilowane do głębokiego muru 48 *cm*	3·25
91. Szpaleta na karnes profilowane do głębokiego muru 33 *cm*	2·95
92. Szpaleta na karnes krzyżowe do głębokiego muru 79 *cm*	4·80
93. Ramy szpaletowe o grubości drzewa 8/10 *cm*	—·55
94. Ramy szpaletowe o grubości drzewa 5/10 *cm*	—·40
95. Szpalety do drzwi 1-skrzydłowych płaci się mniej o $10^{0}/_{0}$.	
96. Za czyszczenie pary opasek zwyczajnie profilowanych do drzwi 1-skrzydł.	—·14
97. Za czyszczenie opaski jak wyżej do drzwi 2-skrzydłowych	—·18
98. Za czyszczenie opaski z naklejeniem profilów do drzwi 1-skrzydł. . . .	—·40
99. Za czyszczenie opaski jak wyżej z naklejeniem profil. do drzwi 2-skrzydł.	—·50
100. Za czyszczenie opaski z naklejeniem profilów i z wyskokami do drzwi 2-skrzydłowych	—·80
101. Za czyszczenie opaski z naklejeniem sztabów, z wyskokami i cokołami	1·20
102. Wynagr. za pracę na dnie podnosi się o $5^{0}/_{0}$ od cen obecnie płaconych.	
103. Robot. młodociani, będący conajmniej 2 lata po skończonej nauce, pobierać będą wynagr. od K. 3 wyżej.	
104. Czas pracy ustanawia się na godzin $9^{1}/_{2}$ dziennie, t. j. od 7 rano do godziny 6 wieczór, z przerwą na południe $1^{1}/_{2}$ godzinną.	

Cennik powyższy obowiązuje od dnia dzisiejszego do dnia 1 października 1911 wszystkich robotników i pracodawców we Lwowie.

We Lwowie dnia 9 maja 1910.

Czerniawski m. p.
przełożony korporacyi.

Ruch cennikowy robotników drzewnych w r. 1909.

Zwiększony brak pracy, wzrastająca drożyzna środków żywnościowych i niepewne polityczne stosunki, szkodzą nadzwyczajnie ekonomicznemu rozwojowi jakiegoś kraju. Następstwem tego jest upadek ducha przedsiębiorczego, jakoteż czasowe lub trwałe zdrożenie pieniędzy na rynku pieniężnym. Jeżeli do tego przyłączy się jeszcze i to, że i państwo potrzebuje pieniędzy, w takim razie kapitały, potrzebne dla przemysłu, bywają umieszczane tam, gdzie na oko wydaje się większa pewność. Te niekorzystne dla handlu i przemysłu stosunki okazały się w wysokiej mierze w Austryi w r. 1909. Nieszczęśliwa polityka naszego rządu, która przez aneksyę Bośni i Hercogowiny kosztowała nas obszar zbytu na Bałkanie, wojna cłowa z Serbią, która dotychczas jeszcze cięży na naszym eksporcie, zbrojenia wojenne, spowodowane niebezpieczeństwem wojny, które setki milionów odciągnęły od produkcyi, aby je obrócić na cele nieproduktywne, nieufność naszych sąsiadów i smutne stosunki w parlamencie węgierskim, które uniemożliwiły nawiązanie nowych gospodarczych stosunków: wszystko to ciężyło ogromnie na austryackim ustroju gospodarczym. Rozumie się samo przez się, że rzeczy te musiały zostawić swój ślad i w rozwoju związków zawodowych, nietylko przez zmniejszenie się liczby członków i przez finansowe obciążenie tychże. Jeżeli wskutek niekorzystnych stosunków cierpi jedna strona zawodowej działalności, to nie pozostaje bez wpływu i na inne zadania związków zawodowych. Do tego przyłącza się jeszcze jeden czynnik, z którym w ostatnich czasach szczególnie należy się liczyć. A czynnikiem tym są związki przedsiębiorców.

W czasach pomyślnej konjunktury, w których łatwo i prędko można robić dobre interesa, mają przedsiębiorcy coś lepszego do roboty, iżby mieli się troszczyć o dążenia robotników. Każdy dzień stracony dla produkcyi oznacza ubytek w dochodzie i to jest wkońcu najdotkliwszą stroną kapitalizmu. Wszystkie piękne zasady nie znaczą nic, jeżeli się rozchodzi o zysk, za to tem pilniej się je strzeże, im mniej ta wierność zasadom kosztuje, to znaczy, im prędzej mogą przedsiębiorcy stawić opór żądaniom robotników, bez narażenia się na za wielkie koszta. Wierność zasadom u przedsiębiorców stoi więc w odwrotnym stosunku do konjunktury, jak również w odwrotnym stosunku do zawodowych dążeń robotników.

Przypatrując się wynikom ruchu cennikowego robotników drzewnych w r. 1909 z tego właśnie punktu widzenia, zrozumiemy wiele rzeczy, które przedtem potrzebowały wyjaśnienia. Przedewszystkiem połączony napad przedsiębiorców na centrum naszego ruchu i państwa, na Wiedeń. Wskutek upłynięcia umów stolarzy i tapicerów z dniem 31 grudnia 1908 znaleźli się przedsiębiorcy w nierównie korzystniejszej sytuacyi, przyczem zła konjunktura znakomicie przyszła im z pomocą. Walka w Wiedniu nie pozostała jednak bez wpływu na ruch cennikowy i na prowincyi. Tak n. p. niejedno usprawiedliwione żądanie musiało być z taktycznych powodów, w interesie walki w Wiedniu odłożone na czas późniejszy, że poddano się chętnie intencyom zarządu, dowodzi wysokiego zrozumienia kwestyj zawodowych ze strony naszych członków na prowincyi. Do tego konjunktura na prowincyi była w r. 1909 daleko gorszą niż we wszystkich poprzednich latach. Miejscowości, które brak pracy znały zaledwie z nazwiska, zostały brakiem pracy ciężko nawiedzone, a zjawisko to nie wpłynęło ożywiająco na ruch cennikowy.

Pomimo tego ruch cennikowy nie był wcale słabszym, lecz przeciwnie silniejszym niż w roku 1908. Liczba przeprowadzonych ruchów cennikowych wynosiła 132 w przeciwieństwie do 115 w roku poprzednim, liczba miejscowości, w których prowadzono ruch cennikowy, dosięgła cyfry 66, akurat tyle, co i w r. 1908. Z tych ruchów cennikowych odbyło się na prowincyi 92, a w Wiedniu 40, w roku 1908 był stosunek 78 do 37. Tak więc, tak prowincya jak i Wiedeń wykazują wzmożenie się ruchu cennikowego. 110 ruchów cennikowych było walkami zaczepnemi, 22 obronnemi, co zupełnie prawie odpowiada stosunkowi z r. 1908, w którym przeprowadzono 97 walk zaczepnych, a 18 obronnych. W tych ruchach cennikowych brało udział 9504 robotników, o 2474 więcej niż w roku poprzednim. Jednakowoż wzrost liczby robotników, biorących udział w ruchach cennikowych, daje się zaznaczyć jedynie w Wiedniu, na prowincyi bowiem liczba ta była o 590 mniejszą.

O lepszem przygotowaniu się i sumienniejszem przeprowadzeniu naszych walk cennikowych, świadczy liczba pomyślnych wyników. Podczas gdy w r. 1908 liczba ruchów cennikowych, przeprowadzonych z pomyślnym skutkiem wynosiła 90, to w r. 1909 podniosła się na 116, z częściowym skutkiem wynosiła 4, podobnie, jak w r. 1908, bez żadnego skutku zakończyło się 10, w r. 1908 20. Procent bezskutecznych walk cennikowych spadł z 22 na 3·6 procent, co należy przypisać szczególnej ostrożności, jaką zachował zarząd przy zezwalaniu na walkę cennikową ze względu na podobną walkę w Wiedniu, z drugiej strony po pomyślnem zakończeniu wiedeńskiego lokautu stała się sytuacya dla późniejszych ruchów cennikowych nierównie pomyślniejszą.

Nieco mniejszą była liczba zawodów objętych ruchem cennikowym. Wynosiła ona 1008, w przeciwieństwie do 1115 w r. 1908. Z tego wynika, że w większej liczbie większe zawody brały udział w ruchu cennikowym, co się wyraża także w przeciętnej liczbie robotników biorących udział i zawodów przypadających na jeden ruch cennikowy. W r. 1908 przypadało na jeden ruch cennikowy 9 zawodów i 61 robotników, w roku 1909 wynosiła przeciętna liczba zawodów 7 z 72 robotnikami. Chociaż liczba robotników, przypadająca na jeden ruch cennikowy, względnie na jeden zawód jest nawet większą niż w latach poprzednich, to dowodzi ona jedynie tego, że w przemyśle drzewnym musimy liczyć się przeważnie z małymi zawodami.

W poszczególnych krajach było ruchów cennikowych:

W Czechach	41
W Wiedniu	40
W Morawie	11
W Dolnej Austryi	10
W Tyrolu i Voralbergu	8
W Górnej Austryi	5
Na Śląsku	4
W Styryi	3
W Galicyi	3
W Bukowinie	1
W Salzburgu	1

Kolosalny wzrost wykazują koszta ruchu cennikowego. Od czasu istnienia centralnego funduszu obronnego aż do roku 1908 nie wypłacono ogółem tyle wsparć strejkowych, co w roku 1909. Przyczyny należy szukać w wiedeńskim lokaucie, jednakowoż i walki cennikowe na prowincyi kosztowały więcej niż w latach poprzednich. Ogólne koszta ruchu cennikowego wynosiły 1,348.696 koron. W jakich częściach suma ta przypada na Wiedeń i prowincyę, widać z powyższej tabeli. Z centralnego funduszu obronnego zużyto 592.921 koron, kasy lokalne wydały 717.008 kor., składki, dobrowolne wkładki i inne dochody przyniosły 38.767 kor.

Z następującej tabeli, wykazującej czas trwania strejków i lokautów, widzimy, że krótko terminowe walki znowu się zmniejszyły, i że wskutek wpływu organizacyi przedsiębiorców walka trwa zawsze dłużej, a to zjawisko napomina nas, aby tylko wtedy zaczynać otwartą walkę, jeżeli są widoki powodzenia. Porównań z latami poprzedniemi trudno przeprowadzić, gdyż tu wpływ lokautu wiedeńskiego przewyższa wszystko.

Z tego samego punktu widzenia musimy rozpatrywać zestawienie, co do liczby zawodów i osób podzielonych na branże. Widzimy tu, że liczba zlokautowanych robotników przewyż-

sza liczbę robotników, biorących udział w strejkach zaczepnych i obronnych, tak bardzo, jak to się jeszcze nie zdarzyło w żadnym roku. W roku 1907 wynosiła liczba zlokautowanych 118, w r. 1908 podniosła się 663, a w r. 1909 wynosiła **4627**. Jeśli nawet od tej niezwykle wielkiej liczby odciągniemy okrągłe 3000 zlokautowanych wiedeńskich stolarzy, to i tak okazuje się znaczny wzrost liczby zlokautowanych, co świadczy o wielkiej u przedsiębiorców chętce do zaczepki. Nieszczęśliwy lokaut tokarzy drzewnych w sześciu zawodach w Wiedniu nie uważaliśmy za lokaut, ponieważ nastąpił on w większej ilości zawodów, jako następstwo strejku zaczepnego, a tem samem uważamy go za ruch zaczepny.

Czas trwania strejków i lokautów.

Ilość strejków	Czas trwania strejków i lokautów wedle dni	Ilość biorących udział: Robotników	Ilość biorących udział: Warsztatów	Suma dni walki
15	od 1 do 7 dni	1317	111	2101
7	„ 8 „ 14 „	267	17	1863
5	„ 15 „ 21 „	194	11	2933
2	„ 22 „ 28 „	39	4	680
3	„ 29 „ 35 „	41	3	1040
1	„ 36 „ 42 „	14	1	172
2	„ 43 „ 49 „	123	29	4146
3	„ 50 „ 56 „	61	17	1897
1	„ 78 „ 84 „	7	1	497
1	„ 99 „ 105 „	3	1	210
1	„ 113 „ 119 „	35	1	5500
2	„ 134 „ 140 „	75	2	8323
1	149 „	122	40	1464
2	„ 164 „ 168 „	4296	519	357586
1	202 „	56	7	2724

Staraliśmy się przedstawić tym razem społeczne wyniki ruchu cennikowego jaśniej i przejrzyściej i w tym celu prócz tabeli, co do osiągnięcia skrócenia czasu pracy i podwyższenia płacy, podajemy dokładne tabele, tyczące się wysokości wynagrodzenia za godziny pofajerantowe, za pracę w dniach przed wielkiemi świętami, we święta, niedzielę i za pracę nocną.

Skutkiem ruchów cennikowych uzyskano:

Skrócenie czasu pracy: Osób	Skrócenie czasu pracy: Godzin tygodniowo	Podwyższenie płacy w procentach: Osób	Podwyższenie płacy w procentach: Procent
23	0·5	110	4·0
4408	0·75	850	5·0
486	1·0	36	6·0
506	1·5	242	7·0
35	2·0	365	8·0
5	2·5	350	9·0
616	3·0	1118	10·0
58	3·5	17	11·0
134	4·0	44	14·0
118	6·0	421	15·0
28	9·0	63	20·0
35	12·0	6	22·0
—	—	11	25·0
6452	—	3633	—

Z powyższej tabelki widzimy więc, że dla 6452 osób uzyskano skrócenie czasu pracy o pół godziny aż do dwunastu godzin tygodniowo, co daje razem skrócenie czasu pracy o 8612 godzin tygodniowo, albo 447.824 godzin rocznie. Licząc na jednego robotnika wynosi skrócenie czasu pracy 70 godzin na rok. Osiągnięta podwyżka płacy odnosi się niestety tylko do jednej części robotników, biorących udział w ruchu cennikowym. Podług tabeli wynika, że dla 3633 robotników osiągnięto podwyżkę o 4 do 25 procent. Przyjmując przeciętny zarobek 22 koron na tydzień, który z pewnością prędzej jest za niski niż za wysoki, wynosi podwyższenie płacy o 7230 kor. tygodniowo, albo 375.944 koron rocznie. Na jednego robotnika wypada osiągnięta podwyżka od 103 do 104 koron rocznie. W tem jednak obliczeniu nie mieści się gospodarczy wynik wiedeńskiego lokautu, gdyż w cyfry nie dało się to ująć. Minimalne płace podniosły się o 3 do 5 hal. na godzinę, co naturalnie pociągnęło za sobą podwyższenie płacy i u lepiej płaconych robotników. Również i płaca stolarzy budowlanych, miękkich mebli, umywalń i stolików nocnych wzrosła o 5 do 10 procent, chociaż i tu nie można było ustalić, ilu robotnikom w tych specyalnych branżach podwyżka ta przypadła w udziale. Liczba robotników, którzy uzyskali podwyższenie płacy, zwiększa się przez to o około 5000 do 6000 robotników.

Z następującej tabelki okazuje się uzyskane polepszenie wynagrodzenia za godziny pofajerantowe. Podajemy tę tabelkę dlatego, aby z jednej strony towarzyszom naszym pokazać, co i na tem polu osiągnięto, z drugiej strony, aby im podać kilka punktów oparcia przy ruchu cennikowym.

Wyższa płaca za godzinowe:

Za 1 godzinę: Ilość warsztatów	Za 1 godzinę: Ilość robotników	Za 1 godzinę: Wyższa płaca w procentach	Za 2 godziny: Ilość warsztatów	Za 2 godziny: Ilość robotników	Za 2 godziny: Wyższa płaca w procentach	Za 3 godziny: Ilość warsztatów	Za 3 godziny: Ilość robotników	Za 3 godziny: Wyższa płaca w procentach
20	163	20	19	158	20	19	158	20
583	5122	25	71	745	25	71	745	25
32	346	30	540	4728	30	61	526	30
42	159	33	1	18	33	1	18	33
1	6	35	42	147	35	1	6	35
1	40	40	1	40	40	1	40	40
136	972	50	136	972	50	41	41	45
—	—	—	—	—	—	615	5174	50

Lepsze wynagrodzenie pracy w święta i w wieczory przed wielkiemi świętami, jakoteż praca w niedzielę i nocna okazuje się z następującej tabelki.

Rachunek w procentach dla:

Procenty	Praca w przededniu wielkich świąt: Warsztatów	Praca w przededniu wielkich świąt: Robotników	Praca świąteczna: Warsztatów	Praca świąteczna: Robotników	Urzędownie dozwolona praca niedzielna: Warsztatów	Urzędownie dozwolona praca niedzielna: Robotników	Praca nocna: Warsztatów	Praca nocna: Robotników
	I l o ś ć							
11—15	70	674	—	—	—	—	—	—
21—25	485	4215	581	5197	37	257	—	—
26—30	—	—	7	84	6	40	—	—
31—35	56	217	2	56	—	—	—	—
36—40	41	141	41	141	2	46	—	—
41—45	3	115	23	218	11	46	—	—
46—50	—	—	52	237	59	308	—	—
51—55	1	38	—	—	—	—	—	—
56—60	3	32	—	—	—	—	14	218
100	1	13	—	—	22	248	656	5354
	660	5445	706	5933	137	945	670	5572

Dodatek dla robót zamiejscowych w miejscu osiągnęło 675 zawodów z 5660 robotnikami, poza miejscowością 696 zawodów z 5894 robotnikami.

Większą też niż w roku poprzednim była liczba umów zawartych w r. 1909. Dla lepszego przeglądu podajemy osobno umowy zbiorowe, a osobno umowy pojedyncze. Ogółem zawarto 19 umów zbiorowych, a 83 pojedynczych.

W porównaniu do lat poprzednich zawarto

W roku 1906 . . . . 16 umów
„ „ 1907 . . . . 20 „
„ „ 1908 . . . . 28 „
„ „ 1909 . . . . 102 „

Z tych umów przypada 19 na umowy zbiorowe, reszta to umowy pojedyncze, przyczem szczególnie należy uwzględnić to, że wielka ilość umów pojedynczych co do istoty swej przedstawiają się jako zbiorowe, tylko że już to z braku zbiorowego ciała, już to z powodu krótkowzroczności przedsiębiorców musiały być zawierane z każdym z osobna, często także dlatego, że pojedyncze ruchy cennikowe nie przypadły razem na jeden czas. Pojedyncze umowy w Wiedniu zawarto podczas lub po lokaucie z tymi przedsiębiorcami, którzy do związku nie należą.

Przez umowy ustalono minimalne płace dla 791 zawodów z 6430 robotnikami, aby przez to przygotować trwałą podstawę dla przyszłego ruchu cennikowego.

Mimo wzrastającej zaczepności przedsiębiorców i niesłychanie złej konjunktury, możemy z zadowoleniem spoglądać na przebieg naszego ruchu cennikowego. Rok 1909 był rokiem ciężkim dla siły naszej organizacyi, aleśmy próbę tę przetrzymali zaszczytnie i zwycięsko. Musimy wprawdzie powiedzieć sobie, że nie były to jeszcze najcięższe walki, jakieśmy przeszli. Z pewnością czekają nas jeszcze cięższe, a będą one tem cięższe, im silniejszą będzie organizacya przedsiębiorców. Wszystkie jednak ich ataki muszą się rozbić o wzorową dyscyplinę naszych towarzyszy. Nigdy także nie powinniśmy zapominać, iż walki dzisiejsze, walki o większy kawałek chleba, mają jeden tylko cel: wzmocnić nas i uczynić nas zdolniejszymi do ostatniej walki, która mimo wszystko, musi proletaryatowi przynieść upragnioną wolność.

Organizacya to potęga.

„Gromada, to wielki człowiek“ — mówi przysłowie. Czego nie będzie w stanie dokonać jednostka mała grupka ludzi, dokona większa gromada. Zbiorowemi siłami dokonali przodkowie nasi wielkich przewrotów, zmienili kilka razy porządki na ziemi panujące, obalali trony, wielkie głowy i wielkie serca na tronach osadzali. Zbiorowe siły, gromadne wystąpienia są bowiem tą potęgą, przed którą żadna siła na świecie ostać się nie potrafi i prędzej czy później uledz musi. Tę głęboką prawdę, że gromada to siła, to moc wielka i potężna, przyjęli za zasadę swojego postępowania socyaliści na całym świecie, wszystkie partye robotnicze, tworzące międzynarodową zorganizowaną rodzinę proletaryacką.

W dzisiejszych czasach, kiedy rozwój ekonomiczny do wielkich doszedł rozmiarów, kiedy wszystkie bez wyjątku narzędzia i środki produkcyi uchwyciła w swoje ręce niewielka stosunkowo grupa kapitalistów, kiedy olbrzymie rzesze ludu we wszystkich krajach, jako robotnicy na roli i po fabrykach, hutach i kopalniach

Ilość warsztatów, strejkujących i zlokautowanych wedle zawodów:

ZAWÓD	Ilość warsztatów: Ruch bez strejku	Ilość warsztatów: Strejk zaczepny	Ilość warsztatów: Strejk obronny	Ilość warsztatów: Lokaut	Ilość warsztatów: Razem	Ilość osób: Ruch bez strejku	Ilość osób: Strejk zaczepny	Ilość osób: Strejk obronny	Ilość osób: Lokaut	Ilość osób: Razem
Robotnicy mebli giętych	—	—	1	—	1	—	—	400	—	400
Szczotkarze	1	—	—	—	1	50	2	—	—	52
Tokarze	—	29	—	1	30	29	91	7	1	128
Złotnicy	—	7	—	—	7	—	34	—	—	34
Robotnicy maszynowi . .	2	—	—	—1	2	138	35	13	22	208
Robotnicy instrum. muz.	—	—	—		1	4	—	—	25	29
Stolarze skrzynie robiący	—	13	—	—	13	—	44	—	—	44
Listewkarze	—	1	—	—	1	—	25	—	—	25
Pakerzy meblowi	3	—	—	—6	3	9	—	—	—	9
Tapicerzy	—	25	—	51	81	38	35	—	158	231
Stolarze	234	96	6	521	857	2362	608	105	4405	7480
Pozłotnicy	—	—	—		1	—	—	—	7	7
Kołodzieje	5	1	—	—	6	17	13	—	—	30
Różni	1	3	—	—	4	155	162	—	3	320
Kobiety	—	—	—	—	—	41	60	400	6	507
Razem . . .	212	175	7	580	1008	2858	1109	925	4627	9504

są przez kapitalizm wyzyskiwane, pomiędzy robotnikami poczęła zyskiwać wielkie uznanie myśl solidarności. „Jeden za wszystkich, wszyscy za jednego“, oto w kilku słowach można streścić tę główną myśl, przeświecającą dzisiaj wyraźnie we wszystkich czynach, myślach i słowach międzynarodowego proletaryatu. Kapitalizm znakomicie powiększył znaczenie solidarności dla klasy robotniczej. Robotnicy i robotnice we wszystkich zawodach jednakowo wyzyskiwani przez swoich „pracodawców“, rozumieją bardzo dobrze, że wyzysk i ucisk kapitalistyczny stwarza taką wielką ilość wspólnych potrzeb, interesów, dążeń i celów, że łączne, solidarne wystąpienia są dla klasy robotniczej koniecznością.

Kapitaliści międzynarodowi tworzą dzisiaj na całym świecie tak olbrzymią potęgę materyalną, pótęgę, rozporządzającą rządami dzisiejszych państw burżuazyjnych, że obrona przeciw wyzyskowi i uciskowi kapitalistycznemu, że walka, zmierzająca do obalenia dzisiejszych porządków społecznych, tylko przez masowe, solidarne wystąpienia robotników prowadzone być mogą. — Tylko wtedy, gdy masy robotnicze, uświadomione co do swych potrzeb i celów, to znaczy, rozumiejące zasady i hasła socyalizmu międzynarodowego, wystąpią gromadnie do walki z kapitalizmem i dzisiejszymi porządkami politycznymi, można będzie liczyć na zwycięstwo. Tylko wtedy, gdy walczące masy proletaryatu będą ożywione duchem łączności i solidarności robotniczej, walka zakończyć się musi porażką zupełną naszych wrogów, wygraną natomiast ludu pracującego.

Połączenie tych dwóch zasad: gromadnego działania i solidarności proletaryackiej, wiąże się nierozerwalnie z trzecią podstawą rozsądnej akcyi uświadomionych proletaryuszy, mianowicie z zasadą organizowania tej walki, z zasadą planowych, obmyślonych i przygotowanych wystąpień ludu, walk robotników z wrogiem, nieprzejednanym kapitalizmem.

Tylekroć pisaliśmy już o zadaniach i celach, o korzysciach, jakie daje organizacya klasie pracującej, że dzisiaj zaledwie w kilku słowach napiszemy o roli organizacyi w życiu robotniczem. Przedewszystkiem organizacya, ściśle łącząc oddzielne jednostki, zwiększa wiarę w siły zbiorowe. Dopiero w organizacyi poszczególny robotnik naocznie może się przekonać, jak zwiększa siły gromada należących do organizacyi. Przytem organizacya to szkoła dla robotników. W niej bardzo blisko przypatrują się wszelkim sprawom, mającym bezpośredni związek z życiem i walką robotniczą. Uczą się w niej te sprawy rozwiązywać, wyrabiają swoją samodzielność, uświadomienie polityczne i społeczne: tam się przygotowują do roli przyszłych kierowników walk i wystąpień ludu pracującego o wyzwolenie.

Albowiem jednem z głównych zadań organizacyi jest w odpowiednim czasie, w chwili wybuchu walki o narodową, polityczną i społeczną wolność, wskazanie całej masie walczącego ludu głównych celów tej walki, najważniejszych dróg, jakiemi lud postępować winien. Tą drogą organizacya przyczyni się do zaoszczędzenia wielu sił, do wzmocnienia uderzeń, wrogom zadanych, w chwilach zaś przegranej zmniejszy straty, zaoszczędzi wiele ofiar ze strony walczącego proletaryatu.

Znaczenie jednak organizacyi, korzyści, jakie daje klasie robotniczej partia i związek, nietylko polegają na ułatwieniu walk przyszłych. Już teraz w codziennem życiu, proletaryatu, w codziennych walkach politycznych i ekonomicznych, organizacya ułatwia powodzenie tych walk, zwiększa zwycięstwa, osłabia przegrane.

Masowe wystąpienia, solidarność, są głównemi podstawami działalności socyalistycznej. Organizacya jest praktycznem, że tak powiemy, zastosowaniem powyższych zasad w warunkach naszego codziennego życia. Łączy ściśle większe rzesze robotnicze, potęguje świadomosć solidarnego postępowania, w walkach zaś, jakie dzisiaj z dnia na dzień robotnicy prowadzić są zmuszeni, jest wielką pomocą. — Z tego wszystkiego wynika, że obowiązkiem każdego robotnika jest należenie do organizacyi, szerzenie zasad solidarności. Pamiętajmy o tem, że wyzwolenie ro-

Ruch cennikowy w roku 1909.

Miejsce	Ruch cennikowy	Brało udział: Członków	Zakładów	Rezultaty: Zwycięstwo całkowite	Zwycięstwo częściowe	Przegrane	Koszta ogólne	Z centralnego funduszu	Z kasy lokalnej	Inne dochody, składki
							K o r o n			
Atzgersdorf	1	55	1	—	—	1	9.341·54	3.515·35	5.826·19	—
Bielsko	2	115	12	1	—	1	132·—	94·—	38·—	—
Blansko	1	40	1	1	—	—	—	—	—	—
Brüx	1	7	1	1	—	—	—	—	—	—
Celowiec	2	188	16	2	—	—	302·42	183·42	119·—	—
Czerniowce	1	13	1	1	—	—	—	—	—	—
Dornbirn	1	11	1	1	—	—	44·—	—	44·—	—
Dziewięciokościoły	1	11	1	1	—	—	—	—	—	—
Fischamend	1	47	1	—	1	—	6.973·62	5.449·12	932·50	592·—
Geiersberg	1	16	1	1	—	—	—	—	—	—
Grac	1	32	1	1	—	—	200·—	—	200·—	—
Grottau	1	3	3	1	—	—	—	—	—	—
Hainburg	1	136	1	—	—	1	741·—	600·—	141·—	—
Heinzendorf	1	800	1	1	—	—	—	—	—	—
Herzogenburg	1	23	1	1	—	—	—	—	—	—
Hof-Gastein	1	7	1	1	—	—	—	—	—	—
Hohenelbe	1	60	1	1	—	—	—	—	—	—
Iglau	6	142	10	5	1	—	414·60	320·—	88·—	6·60
Jarosław	1	37	16	1	—	—	36·38	30·—	—	6·38
Judendorf	1	6	1	1	—	—	60·20	—	60·20	—
Jungbunzlau	1	70	1	1	—	—	—	—	—	—
Karlsbad	1	12	1	—	1	—	1.526·62	923·—	603·62	—
Karolinenthal	1	18	1	1	—	—	—	—	—	—
Königgrätz	1	38	1	1	—	—	—	—	—	—
Kufstein	1	6	1	—	—	1	93·83	61·54	32·29	—
Kralup	1	3	1	1	—	—	277·30	277·30	—	—
Lwów	2	185	57	2	—	—	252·92	252·92	—	—
Leoben	1	63	14	1	—	—	—	—	—	—
Leobersdorf	1	23	1	1	—	—	—	—	—	—
Lienz	1	13	1	—	1	—	—	—	—	—
Liesing	1	80	1	1	—	—	—	—	—	—
Linz	2	494	35	2	—	—	—	—	—	—
Marienbad	1	28	6	1	—	—	—	—	—	—
Morawska Ostrawa	1	180	35	1	—	—	—	—	—	—
Meran	2	147	55	2	—	—	17.246·46	9.604·87	6.356·36	1.285·23
Mistelbach	1	103	1	1	—	—	—	—	—	—
Mödling	1	69	1	1	—	—	1.528·04	1.163·04	236·70	128·30
Neutitschein	1	34	1	1	—	—	147·22	112·33	34·89	—
Nusle	3	17	3	3	—	—	—	—	—	—
Pardubice	3	93	3	3	—	—	—	—	—	—
Patzau	1	32	3	1	—	—	—	—	—	—
Pilzno	2	12	2	1	—	1	277·44	200·96	76·48	—
Porub	1	30	1	—	—	1	396·45	376·35	—	20·10
Praga [1])	8	337	14	7	—	—	9.115·62	5.653·70	1.594·64	1.907·28
Reichenberg	1	28	1	—	—	1	4.398·74	3.086·15	1.312·59	—
Ried	1	12	1	1	—	—	—	—	—	—
Rovereto	1	64	9	1	—	—	—	—	—	—
St. Veit an der Glan	1	10	6	1	—	—	—	—	—	—
Schumburg	1	30	3	1	—	—	105·50	96·—	9·50	—
Sobeslau	1	4	1	1	—	—	—	—	—	—
Spittal an der Drau	1	22	6	1	—	—	—	—	—	—
Sternberg	1	5	1	—	—	1	157·—	157·—	—	—
Stockerau	1	46	2	1	—	—	138·—	—	138·—	—
Trautenau	1	10	1	1	—	—	—	—	—	—
Trient	2	251	39	2	—	—	228·52	97·14	131·38	—
Tyniszt	1	46	11	1	—	—	329·70	277·24	52·46	—
Urfahr	1	18	1	1	—	—	—	—	—	—
Villach	1	63	7	1	—	—	1.728·59	1.207·59	521·—	—
Vrszovic	1	3	1	1	—	—	—	—	—	—
Weipert	1	14	1	—	—	1	192·31	192·31	—	—
Wels	1	17	1	1	—	—	771·55	110·49	535·60	125·46
Weinberge	5	31	5	5	—	—	—	—	—	—
Ziskov	1	5	1	1	—	—	—	—	—	—
Zlonic	1	92	1	1	—	—	—	—	—	—
Znaim	1	3	1	1	—	—	82·59	48·99	33·60	—
Razem	92	4610	412	78	4	9	57.280·16	34.090·81	19.118·—	4.071·35
Wiedeń:										
Tokarze	1	106	28	1	—	—	8.942·99	3.704·33	5.232·76	5·90
Paczkarze	1	44	13	1	—	—	439·50	—	439·50	—
Listewkarze [2])	1	25	1	—	—	—	1.348·50	556.50	792·—	—
Pakierzy	3	9	3	3	—	—	—	—	—	—
Tapicerzy	1	141	41	1	—	—	52.225·68	20·527·97	30.991·71	766·—
Stolarze	32	4562	509	31	—	1	1,217.713·05	523.793·11	659.936·03	33.983·91
Pozłotnicy	1	7	1	1	—	—	758·60	260·—	498·60	—
Razem	40	4894	596	38	—	1	1,281.428·32	548.841·91	697.890·60	34.695·81
Prowincya	92	4610	412	78	4	9	57.280·16	34.090·81	19.118·—	4·071·35
Wiedeń	40	4894	596	38	—	1	1,281.428·32	548.841·91	697·890·60	34.695·81
Pojedyncze strejki w związku z innemi branżami i prześladowania [3])	—	—	—	—	—	—	9.988·38	9.988·38	—	—
Razem	132	9504	1008	116	4	10	1,348.696·86	592.921.10	717.008·60	38.767·10

[1]) Jeden strejk przy końcu roku jeszcze nie skończony.
[2]) Przy końcu roku jeszcze nie skończony.
[3]) Wsparcia dla towarzyszy, którzy uczestniczyli w strejkach innych grup przemysłowych, jakoteż dla towarzyszy prześladowanych. Ilość uczestniczących pomocników i zawodów nie da się dokładnie wykazać.

UMOWY POJEDYNCZE W ROKU 1909.

Miejscowość — Zawód	Ilość umów	Zawodów	Robotników	Umówiony czas pracy w godzinach tygodniowo	Umówiona płaca minimalna	Nadpłata za: pracę w święta	dni przed wielkiemi świętami	pracę w niedzielę przez władzę dozwoloną	nadgodziny	pracę nocną	Dodatek poza domem: w miejscu	poza miejscem	Zawarto dnia	Czas trwania do
						w procentach					w koronach [1])			
Blansko.														
Stolarze	1	1	40	54	34 do 44 h. za godzinę.	40	.	.	40	.	.	.	1 czerwca 1909	1 czerwca 1910
Fischamed.														
Stolarze	1	1	47	52·5	Wyzwoleni 40 h., po 2 latach czeladnictwa 45 h., po 3 latach 50 h., robotnicy maszynowi 40 h., robotnice 25 h., od 1911 po 2 latach czeladnictwa 46 h., po 3 latach 50 h., po 5 latach 52 h., robotnicy maszynowi 47 h., robotnice 28 h. za godzinę.	25	25	.	25 30 50	100	—·80	2·50	20 lipca 1909	31 marca 1913
Hof-Gastein.														
Stolarze	1	1	7	59	.	25	43	.	.	.	4·20	1·—	1 listopada 1909	1 kwietnia 1912
Hohenelbe.														
Kołodzieje	1	1	60	59·5	5-procentowa podwyżka płacy	.	.	25	25	.	.	.	maj 1909	nie ustanowione
Judendorf przy Leoben.														
Stolarze	1	1	6	56	3 K. 40 h. za dzień	.	.	.	.	.	.	.	kwiecień 1909	kwiecień 1911
Celowiec.														
Stolarze	15	15	151	56	Wyzwoleni 30 h., po 1 roku czeladnictwa 35 h. za godzinę.	.	.	100	30	100	—·50	2·—	22 kwietnia 1909	22 kwietnia 1911
Königgrätz.														
Stolarze	1	1	38	59	Po 1 roku czeladnictwa K. 2·20, po 2 latach K. 2·40, po 3 latach K. 2·80 za dzień.	33	54	.	30	100	.	80%	15 lipca 1909	15 lipca 1910
Linc.														
Stolarze	1	1	12	53	K. 2·60, 3·20, 3·40 i 3·80 za dzień, po 1 roku o 20 h. więcej	50	14	.	50	.	.	.	1 sierpnia 1909	1 kwietnia 1912
Mödling.														
Stolarze	1	1	69	54	Wyzwoleni 40 h., po 2 latach czeladnictwa 45 h., po 3 latach 50 h., maszynowi 44 h., od 1 lipca 1911 wyzwoleni 40 h., po 2 latach 46 h., po 3 latach 50 h., po 5 latach 52 h., maszynowi 47 h. za godzinę.	25	.	.	25	50	.	.	12 lutego 1910 [2])	31 marca 1913
Neulitschein.														
Stolarze	1	1	34	.	8—15-procentowa podwyżka płacy.	.	.	.	30	.	.	.	9 sierpnia 1909	nie oznaczone
Nusle.														
Stolarze	3	1	6	57	.	.	.	.	.	.	.	.	30 czerw. 1909	4 maja 1911
	.	1	3	57	.	.	.	.	.	.	.	.	20 sierp. 1909	4 maja 1911
	.	1	8	57	5-procentowa podwyżka płacy.	.	.	.	.	.	.	.	30 lipca 1909	4 maja 1911
Pardubice.														
Stolarze	2	1	58	56	10-procentowa podwyżka płacy.	30	.	75	30	50	1·—	70%	1 lutego 1910	31 grudnia 1911
Stolarze	.	1	28	$53^{3}/_{4}$	Wyzwoleni 30 h., w drugim roku 33 h., w trzecim roku 36 h., samoistni 45 h.	25	.	100	25	50	—·50	2·50	1 października 1909	28 lutego 1911
Praga.														
Stolarze	5	2	7	57	.	.	.	.	.	.	.	.	10 lipca 1909	4 maja 1911
	.	1	4	57	.	.	.	.	.	.	.	.	10 sierp. 1909	4 maja 1911
	.	1	16	57	.	.	.	.	.	.	.	.	6 maja 1909	4 maja 1911
Fabryka mebli	.	1	212	53	6 do 10 procent podwyżka płacy.	.	.	.	.	.	.	.	30 czerwca 1909	1 lipca 1912
Ried.														
Stolarze	1	1	12	59	5-procentowa podwyżka płacy.	.	43	.	25	.	—·40	1·80	20 sierpnia 1909	1 czerwca 1911
Spittal n. Drawą.														
Stolarze	6	6	22	60	15-procentowa podwyżka płacy.	.	43	.	30	.	—·50	1·—	21 maja 1909	31 maja 1911
Stockerau.														
Fabryki maszyn	2	2	46	55 od 1/5 1910 54	Wyzwoleni 34 h., po 1 roku czeladnictwa 42 h., ukwalifikowani pomocnicy 36 h., pomocnicy 30 h., pomocnice 18 h. za godzinę, od 1 maja 1910 po 1 h. więcej.	.	.	40	25	50	—·20 za godz.	4·—	31 sierpnia 1909	31 marca 1912
Urfahr.														
Budowa młynów	1	1	18	56	Stolarze 36 h., budowniczy młynów 44 h. za godzinę.	25	21	.	50	100	.	2·—	13 lipca 1909	1 kwietnia 1912
Vrsowic.														
Stolarze	1	1	3	57	.	.	.	.	.	.	.	.	26 czerwca 1909	4 maja 1911
Wels.														
Stolarze	1	1	17	.	Stolarze K. 3·30, maszynowi K. 3·— za dzień.	25	24	25	25	.	—·20	1·60	21 sierpnia 1909	1 marca 1911
Weinberge.														
Stolarze	5	2	8	57	.	.	.	.	.	.	.	.	16 czerw. 1909	4 maja 1911
	.	1	9	57	.	.	.	.	.	.	.	.	24 maja 1909	4 maja 1911
	.	1	8	57	.	.	.	.	.	.	.	.	21 lipca 1909	4 maja 1911
	.	1	6	57	.	.	.	.	.	.	.	.	20 sierp. 1909	4 maja 1911
Žižkov.														
Stolarze	1	1	5	57		.	.	.	.	.	.	.	maj 1909	4 maja 1911
Wiedeń.														
Stolarze	30	30	387	52·5	Wyzwoleni 40 h., po 2 latach 46 h., po 3 latach czeladnictwa 52 h.	28	80	.	25	.	.	.	1909	1912
Stolarze	1	1	18	54	Wyzwoleni 36 h., po 1 roku czeladnictwa 46 h.	33	.	50	33	.	.	.	2 czerwca 1909	1 października 1911

[1]) W pojedynczych miejscowościach dodatek oblicza się w procentach.

[2]) Umowę zawarto już w r. 1909, później dopiero podpisano.

botnicze musi być dziełem samych robotników, że proletaryat tylko na własne siły liczyć może, nikt mu przecież z pomocą nie przyjdzie.

Pamiętajmy zatem, że stworzenie organizacyi i wstępowanie do niej, jest naszym głównym obowiązkiem, od którego żadnemu robotnikowi usuwać się nie wolno.

Pamiętajmy ciągle, że organizacya to nasza siła i potęga.

Solidarność robotnicza w życiu codziennem.

W współczesnem życiu codziennem robotnicy o tyle są silni, o ile są solidarni — wtedy przeprowadzają swe żądania, gdy hasło solidarności przenika masy — gdy słowo to szczytne wejdzie w życie.

Aby czas ten możliwie przyspieszyć, należy nietylko wszystkie swe siły wytężyć w kierunku agitacyi, w kierunku uświadamiania mas, ale trzeba też wielkie to słowo wymienić na drobną monetę, trzeba na każdym kroku, przy najdrobniejszym szczególe życia codziennego, hasło to w czyn zamieniać. Tylko wtedy przestanie ono być pustym dźwiękiem, ideałem niedoścignionym, którym się upajać można, ale który do życia nie starczy. Pamiętajmy, że największe rzeczy składają się z drobnych cząsteczek i dlatego i „drobiazgi“ też wysoko cenić należy.

A w naszem codziennem życiu sposobności do praktycznego wykonywania przykazań solidarności robotniczej jest bardzo dużo, więcej może niż się zwykle zdaje.

Nie będziemy mówili o tej solidarności, która jest bezwzględnym obowiązkiem każdego zorganizowanego w czasie zatargu z przedsiębiorcami. Niedotrzymanie solidarności wtedy — to zdrada.

Chcemy tu tylko wskazać na niektóre sposobności do wprowadzenia w życie hasła solidarności zawodowej, na takie okoliczności, na które niestety nie zwraca się należytej uwagi.

Robotnicy, zorganizowani w związki zawodowe, są jakby jedną wielką rodziną, jedną wielką spółką handlową, tworzą jedno ciało.

Związek zawodowy ma dwa obce sobie obozy: obóz przedsiębiorców i gromadę niezorganizowanych robotników. I wobec tych dwóch obozów robotnicy muszą ściśle, konsekwentnie dotrzymywać sobie bezwzględnej solidarności i to na każdym kroku, w każdej chwili, przy każdej sposobności.

Pomówimy najpierw krótko o tej codziennej solidarności zorganizowanych robotników wobec przedsiębiorców.

Każdy przedsiębiorca dąży zawsze do tego, aby robotnik najwięcej robił, a on żeby mu za to możliwie najmniej płacił. Z tego powodu powstają bardzo często mniej lub więcej ostre zatargi między pracującym a pracobiorcą, lub jego przedstawicielem. W takich starciach codziennych, nieuniknionych często, powinien robotnik uświadomiony pamiętać, iż jest częścią klasy robotniczej i że przedsiębiorca chce go wyzyskać nie osobiście, ale jako członka klasy robotniczej. Dlatego to powinien związkowiec przedewszystkiem stanowczo wszelkiemi siłami i sposobami opierać się zakusom przedsiębiorcy w kierunku oberwania zarobku, przedłużenia czasu i t. p., powinien jednem słowem nie pozwolić zrobić sobie krzywdy, ani też ubliżyć. Powinien pamiętać o tem, że każde nieodparte pogorszenie warunków pracy prowadzi za sobą wiele innych gdyż pryncypał, nie widząc oporu, narzuca swym pracownikom coraz gorsze warunki pracy.

Dalej związkowiec powinien we wszystkich codziennych, napozór drobnych, zatargach między przedsiębiorcą, a swoim towarzyszem-związkowcem stawać po stronie kolegi.

I w jednym i w drugim wypadku powinien związkowiec pamiętać o tem, że na nim wielkie ciążą obowiązki. Powinien więc zachowywać się z godnością, a swojego słusznego stanowiska nie opuszczać pod żadnym warunkiem, choćby przyszło ponieść wielkie materyalne ofiary.

Drugim obozem — raczej nie obozem, a bezładną gromadą — są robotnicy nie należący do organizacyi zawodowej. W stosunkach z nimi musimy rozróżniać przedewszystkiem dwie kategorye. Jedni nie należą do związku z rozmysłu, drudzy dlatego że nie było jeszcze komu ich uświadomić.

Ci pierwsi to już bezwzględni nieprzyjaciele związku, zwalczać ich należy bardzo usilnie. I nie należy słuchać żadnych wymówek. Należenie do związku nie jest znów połączone z wielkiemi ofiarami, aby komukolwiek było to utrudnione. I dlatego znaczna część tych panów wygaduje na organizacyę najrozmaitsze brednie, aby tylko czemś pokryć swój brudny, wstrętny egoizm,

A najgłupszem tłomaczeniem się, jest nienależenie do organizacyi, „bo mi się ten lub ów nie podoba“. Przypomina to znane powszechnie wyrażenie głupiego chłopaka: „na złość matuli niech mi uszy odmarzną“. Tylko że taki pan przynosi szkodę nietylko sobie, ale i innym towarzyszom pracy. Nie należy się więc dać „nabierać“ takiem gadaniem, ale bezustannie wpływy ich zwalczać.

Faktem jest bardzo dla nas chlubnym, że to właśnie w naszych szeregach znajdują się najinteligentniejsi i najzdolniejsi pracownicy. Niechżeż ci koledzy nie zapominają też o swej przynależności mimo wszystko do klasy robotniczej. Niech nie zapominają o tem, że właśnie od nich jako od inteligentniejszych wymaga się tem większego zrozumienia sprawy, tem większej solidarności.

Inaczej odnosić się należy do drugiej kategoryi kolegów — nie należących do związku z powodu nierozumienia jego zadań. Należy przedewszystkiem traktować ich jak ludzi uczciwych, należy łagodnie starać się o ich wciągnięcie do związku przy każdej sposobności. Wpływać na nich musimy, gdyż często od nich zależy powodzenie lub upadek naszych przedsięwzięć.

Jescze raz przypominamy, że nie wolno lekceważyć żadnych najdrobniejszych choćby szczegółów. Pamiętajmy, że z małych cegieł największe gmachy powstają.

Z warsztatów i fabryk.

Przemyśl. (Z dziedziny przemysłu krajowego). U nas w Przemyślu powstała druga fabryka stolarska; jest ona wybudowana według nowoczesnej techniki, a mianowicie, że w ruch ją wprowadza prąd elektryczny. Lecz nie jestto fabryka, która uprzyjemnia pracę robotnikowi, nie jest to ideał pracy, lecz jestto druga w Przemyślu fabryka kalek.

Właścicielem fabryki kalek jest p. Ferdynand Majerski i dotąd wyrabiał on w swym warsztacie tylko roboty kościelne, a gdy najstarszy syn Stanisław Majerski został architektem, jako faworyt biskupa Pelczara, restaurował i wybudował wyższą wieżę katedralną. Naturalnie jest zagorzałym klerykałem — przytem i antysemitą. Wziął się na sposób. Bierze w przedsiębiorstwa budowanie kamienic ze swego materyału. By zaś robót stolarskich nie dać innym majstrom, wziął się na sposób i wybudował fabrykę do robót stolarskich. By nadać fabryce też charakter chrześcijański, zaprosił ks. Wijowskiego, by dokonał chrztu i poświęcenia nowej fabryki. I ów księżulek (gdy maszyna nie była w ruchu) wchodząc do hali maszyn zawołał. „Na bok, bo ja święcę!“ Po odprawieniu modłów i pokropieniu martwych kół i żelaziwa, zwrócił się z kropidłem do swego „przyjaźniackiego benjaminka“, niejakiego Nowaka Piotra, który długie lata tam pracuje. Ksiądz Wijowski mówi do niego: „Pana najwięcej pokropię, by się panu nic złego nie stało“. I księżulek kropidłem namaczanem w wodzie walił w głupią pałkę Nowaka, ten się żegnał i modlił, a woda spływała z jego głupkowatej głowy.

Lecz niestety!... I święcona woda ani modły księdza nie pomogły, bo po upływie tygodnia Nowaka, chociaż był dobrze wykropiony, nieszczęście nie minęło. Gdy robił na „abrychtmaszynie“ skaleczył dwa palce: jeden na kawałki poprzecinał, drugiego kawałek obciął. Godnym też jest napiętnowania fakt, że gdy się skaleczył, brak wszelkich opatrunków; jeden z robotników musiał mu palec składać, a do obandażowania ręki pani Majerska rzuciła przez okno kawałek szmaty ze starej bielizny, zamiast opatrunku. Tak wygląda samarytańska miłość bliźniego. W warsztacie Majerskiego jest obraz święty i napis: „Módl się i pracuj“, pali się lampka przed obrazem, by nadać pokorny chrześcijański wygląd. Lecz jak sam Majerski wygląda? Przecież jest już starcem siwiutkim jak gołąbek, ze starości się trzęsie! Pytamy go, czy na jego starcze lata robi mu przyjemność woń krwi robotnika, bo gdy złota nazbierał za roboty, to na tych pieniądzach jest krew robotnicza. Spodziewamy się, że ten starzec usunie wszystko zło z swej fabryki, a mianowicie: zmieni konstrukcyę „abrychtmaszyny“, gdyż na niej wciąż się będą robotnicy kaleczyć, bo to jest model starej daty, w którym brak ochraniacza; drugie, nie będzie zdzierał po cztery korony z obheblowania drzewa za jedno okno, bo taki wyzysk nieprzystoi tak starej firmie jak Majerskiego. Czekamy przyszłości.

Kołomyja. Strejk stolarzy skończony, robotnicy uzyskali: 1) Skrócenie roboty o 1 godz. dziennie, 2) Podwyższenie płacy dla wszystkich robotników o 10%, 3) Uznanie organizacyi i mężów zaufania, 4) W zimie nie wolno majstrowi zredukować płacy, 5) 1 maj jest świętem i musi robotnik w tym dniu być wolnym, 6) Nie zorganizowani robotnicy nie mogą być przyjęci tam, gdzie zorganizowani robią, 7) Jeżeli wybuchnie bojkot w jednym warsztacie, nie wolno majstrowi przyjąć roboty od tego warsztatu, 8) Kontrakt jest zaskarżalny, 9) Czas kontraktu upływa do 15 maja 1912 r.

Strejk trwał 8 dni i tylko przy pomocy Centrali wywalczyli robotnicy takie dobre warunki. Niech to czytają robotnicy nie zorganizowani i niech to będzie im przykładem, że jedyna pomoc dla robotnika jest zorganizowanie się.

Organizacya współdzielcza jest uzupełnieniem organizacyi zawodowej i politycznej. Popierać więc ją, znaczy oddawać usługi całemu ruchowi robotniczemu. **Agitujmy na rzecz konsumów!**

Przegląd techniczny.

Produkcya i konsumcya papieru a przemysł drzewny. Skutkiem wzrostu ludności, przemysłu, oświaty, a nadewszystko olbrzymiego rozwoju dziennikarstwa, powiększa się szybko i nieustannie konsumcya, a za nią i produkcya papieru. Obliczono, że roczna produkcya papieru wynosi teraz około 8 milionów ton, które w procentach tak się rozdzielają: na Stany Zjednoczone 40, na Kanadę 3, na Niemcy 17, na Anglię 11, na Francyę 7, na Austro-Węgry 5, na Rosyę i Finlandyę 3·5, na Szwecyę i Norwegię 1·5. Ponieważ obecnie największej papieru wyrabia się, jak powszechnie wiadomo, z drzewa, przeto ta ogromna produkcya papieru niszczy nadzwyczajnie lasy, co mianowicie w Kanadzie przybrało tak wielkie rozmiary, iż rząd tamtejszy zniewolony został, by przez wydanie pewnych ograniczeń utrudnić wywóz drzewa do Stanów Zjednoczonych dla produkcyi papieru. W takich okolicznościach zaczęto się oglądać na inne materyały, z których możnaby papier wyrabiać. W pierwszym rzędzie nasuwa się tu słoma, która zawiera 45 prc. celulozy, t. j. tego połączenia chemicznego węgla, wodoru i tlenu, który stanowi istotę papieru. Niestety słomy, która ma jeszcze inne wielorakie zastosowania w życiu codziennem, jest za mało,

UMOWY ZBIOROWE W ROKU 1909.

Miejscowość — Zawód	Zawodów	Robotników	Umówiony czas pracy w godzinach tygodniowo	Umówiona płaca minimalna	Dopłata za (w procentach): pracę w święto	dni przed wielkiemi świętami	dozwoloną przez władzę pracę w niedzielę	godziny nadobowiązkowe	pracę nocną	Dopłata za robotę poza domem (w koronach 1)): w miejscu	poza miejscem	Zawarto dnia	Czas trwania do dnia
Bielsko.													
Stolarze	11	103	60	10 do 15-procentowe podwyższenie płacy	50	25	—	25	50	10%	30%	12 lipca 1909	1 kwietnia 1912
Grottau.													
Stolarze	3	32	57	Wyzwoleni 17 K., po 2 latach czeladnictwa 18 K., po 3 latach 20 koron na tydzień	—	58	—	20	—	—·70	1·90	1 marca 1909	1 marca 1911
Igława.													
Stelmachy	5	25	66	10-proc. podwyżka płacy	—	25	—	20	—	—	—	Maj 1909	nie oznacz.
Lwów.													
Stolarze	32	150	57	Po 2 latach czeladnictwa 3·30 kor. na dzień	—	—	—	—	—	—	—	1 sierp. 1909	30 lipca 1910
Tapicerzy	25	35	57	—	—	—	50	—	—	—	—	25 września 1909	30 sierp. 1910
Loeben.													
Stolarze	14	63	54¾ od 1/1 1910 53½	Do 3 lat czeladnictwa 43 h., po 3 latach czeladnickich 45 h. za godzinę	25	—	—	50	100	—·40	1·20	18 września 1909	31 marca 1912
Linc.													
Stolarze	34	482	53	Wyzwoleni 30 h., po 1 roku czeladnictwa 39 hal., z 24 rokiem 41 h., z 26 rokiem 46 h. za godzinę	25	14	—	50	100	—·40	3·—	1 czerwca 1909	1 kwietnia 1912
Mor. Ostrawa.													
Stolarze	35	180	60	15-procentowa podwyżka płacy	25	13	25	25	—	20%	25%	7 marca 1909	1 kwietnia 1911
Meran.													
Tapicerzy	15	25	57	Wyzwoleni 41 h., po 2 latach czelad. 52 h. na godzinę	—	29	—	50	100	1·—	3·—	7 sierp. 1909	1 kwietnia 1913
Stolarze	40	122	57 od 1911 54	Wyzwoleni 40 hal., po 3 latach 44 hal., od lipca 1911 r. 43 h., względnie 47 h. za godzinę	50	35	—	50	100	5 h. za godz.	—	21 paździer. 1909	1 kwietnia 1913
St. Weit n. Gl.													
Stolarze	6	10	59	Wyzwoleni 28 h., po 1 roku czeladnictwa 35 hal.	—	—	100	30	100	—·20	—	20 września 1909	31 marca 1911
Schümburg.													
Stolarze	3	30	59	8 do 10-procentowa podwyżka płacy	43	—	—	50	—	—·80	2·—	9 sierp. 1909	nieoznacz.
Trient.													
Stolarze	25	188	57	Wyzwoleni 14 kor., po 2 latach czelad. 18 kor., po 4 latach 22 kor. Dozorcy 26 koron na tydzień, pomocnicy 2·80 na dzień	—	—	50	50	—	—	2·50	1 czerwca 1909	1 czerwca 1912
Tynist.													
Stolarze	11	46	59	5 do 7-procent. podwyżka płacy	43	—	43	—	—	—	—	27 września 1909	31 marca 1911
Villach.													
Stolarze	7	63	56	Wyzwoleni 2·80, po roku czeladn. 3 K., po 2 latach 3·20 K. za dzień	25	—	50	25	100	10%	2·—	1 kwietnia 1909	31 marca 1911
Wiedeń.													
Tokarze	2)	2)	54	Wyzwoleni 35 h., po 2 latach 39 hal., od 16 lipca 1911 o 2 hal. więcej	20	33	—	25 30	—	—	—	1 paździer. 1909	16 lipca 1913
Paczkarze	13	44	51	Stolarze 32 kor., pomocnicy 22 kor. na tydzień	70	42	—	50	—	—	—	1 paździer. 1909	30 września 1911
Tapicerzy	2)	2)	53¼	Wyzwoleni 38 hal., po 2 latach czeladnictwa 48 hal., po 3 latach 57 h., Krawcy 45 hal., po 2 latach użytk. 50 hal., Szwaczki 30 hal. za godzinę.	36	36	—	33 35 45	100	—·60	2·50	31 lipca 1909	30 czerwca 1913
Stolarze	2)	2)	53¼	Wyzwoleni 40 hal., po 2 latach czelad. 46 hal., po 3 latach 50 hal., po 5 latach 52 hal., maszynowi 47 hal., robotnice 28 hal.	25	25	—	25 30 50	50 100	—·80	2·50	29 lipca 1909	31 marca 1913

1) W pojedynczych miejscowościach dodatek („zulaga") jest obrachowany podług procentów. — 2) Ilości zawodów i robotników nie można było dokładnie podać.

by z niej można wyrobić duże ilości papieru. W Indyach Wschodnich i Chinach wyrabiają papier z włókien bambusowych, co wszakże dla krajów najwięcej potrzebujących papieru, t. j. Europy i Stanów Zjednoczonych, niema znaczenia. W Ameryce wyrabiają papier z bagasy, t. t. pozostałości włókien trzciny cukrowej po wytłoczeniu z niej cukru, w krajach podzwrotnikowych z rozmaitych traw, tudzież tych drzew i krzewów, których włókna nadają się do wyrobu powrozów, lin i mat. Nawet torfu, mianowicie w Stanach Zjednoczonych, używają do wyrabiania papieru taniego do obwijania towarów, a nawet być może, że wobec ogromnych ilości torfu w rozmaitych krajach ten wyrób nabierze z czasem znaczenia praktycznego. W starożytności wyrabiano papier, jak wiadomo, mianowicie w Egipcie, z włókien rośliny trawiastej, zwanej papyrusem (stąd nazwa papieru). Otóż rząd włoski, pragnąc utrudnić u siebie naśladowanie banknotów, postarał się o plantacye tej rośliny na Sycylii i z niej wyrabia papier do banknotów. Wszystkie jednak materyały, mogące służyć i rzeczywiście gdzieniegdzie służące do wyrabiania papieru nie wytrzymują, przynajmniej dotychczas, konkurencyi z drzewem, a ponieważ nie można konsumcyi papieru w żaden sposób ograniczyć, przeto niszczenie lasów w celu wyrabiania papieru będzie postępować dalej, póty przynajmniej, póki cena drzewa nie podniesie się tak bardzo, iż nie opłaci się wyrób z niego papieru.

Właściciel T. Mrkwiczka. Wydawca i odpowiedzialny Redaktor: Zygmunt Klemensiewicz. Drukarnia Ludowa, ul. Filipa 11.